

Józefa Drozdowska - Wszystko "tamto", co najważniejsze.

Przegląd Augustowski, nr 1(250), 2016, s. 12

### **Wszystko tamto, co najważniejsze**

A można byliby też powiedzieć: wszystko tamto, co stworzyło mnie dzisiaj. Tak oto jednym zdaniem określiłabym treść najnowszej książki Janiny Osewskiej. Ukazała się ona w połowie ub. roku w szanowanej oficynie Fundacji Pogranicze w serii poetyckiej „Inicjał”. Nosi tytuł Tamto i jest trzecim z kolei jej tomem poezji. Autorki tutejszemu Czytelnikowi przedstawiać nie potrzeba. Jest znaną poetką, fotografikiem i pedagogiem w jednej osobie. Ma za sobą wiele sukcesów literackich, artystycznych i zawodowych.

Nie będę przeprowadzać analizy literackiej poszczególnych zawartych w książce wierszy. Spróbuję jedynie odczytać ideę książki i jej przesłanie. Tych niemalże czterdzieści utworów sprzęga w pewną całość dotychczasową jej twórczość poetycką. Pokazuje wszystko najważniejsze to, co ukształtowało jej dzisiaj osobowość artystyczną. Tym pierwszym najważniejszym punktem, jak mi się zdaje, było przede wszystkim dzieciństwo. Radość dziecięca i ciekawość dookolnego świata ukształtowały jej wyobraźnię, która w połączeniu z twórczym niepokojem wykreowała wewnątrz niej poetycką przestrzeń. Bez tegoż dzieciństwa i umiejętności jego literackiego przetworzenia poetka nie byłaby tym, kim jest. Literacka kreacja pierwszych wrażeń i doświadczeń dziecięcych oraz umiejętne zaprężenie ich w proces twórczy jest połową jej artystycznego sukcesu. Drugą wartością tych wierszy jest przekazanie prawdy doświadczanej przy towarzyszeniu osobom odchodzącym. Próba zrozumienia i opowiedzenia śmierci, w tym śmierci osób najbliższych. Również wyobrażenie rzeczywistości dookolnej po własnym odejściu.

Umiejętność literackiego przetworzenia okresu dzieciństwa i chwili umierania wystarcza za wszystko. Poetyckie uchwycenie początku i końca jest wielkim darem tych wierszy. To nie jest status quo. Ono rodzi w czytelniku kolejne pytania.

Do tamtego najważniejszego, czyli doświadczeń dzieciństwa i śmierci, dodaje autorka również doświadczenia podróży. Każdy z nas kiedyś podróżował. Nie każdy zaś umiał odczytać sen i wpisanie tego w kontekst kultury. Janinie Osewskiej najwyraźniej to się udaje. I jeszcze dodać trzeba spotkania z ludźmi, którzy oddziaływali na życie poetki, ich listy, to wszystko, co dopomogło stać się jej tym, kim jest w tej chwili i co miało wpływ na rozwój jej literackiego kunsztu.

Jestem ciekawa następnych jej wierszy. Odnoszę wrażenie, że tomikiem Tamto świadomie czy nieświadomie zamknęła pewną poetykę, która w mniejszym czy większym stopniu przeplatała się przez jej wszystkie tomiki. Warto też o tym

wspomnieć, że w swoich dotychczasowych wierszach, zatrzymała również minione widoki, zapachy, kolory, miejsca i niedzisiejsze już sytuacje, przyczyniając się tym samym do ocalenia odchodzącego na naszych oczach świata.

W jakim pójdzie kierunku? Co innego powiedzą kolejne jej utwory?

Chciałabym jeszcze wspomnieć o estetycznej szacie graficznej książki w opracowaniu Krzysztofa Czyżewskiego z grafiką autorstwa artysty Wiesława Szumińskiego.

Zachęcam do czytania tych pięknych i zarazem mądrych wierszy.

Józefa Drozdowska